

Benedykt XVI: Maryja powiedziała Panu «tak» bez zastrzeżeń

Odkupienie jest zawsze procesem doprowadzania woli ludzkiej do pełnej jedności z wolą Bożą



Rozważając tajemnicę wcielenia, nie możemy nie skierować naszych oczu ku Maryi, patrząc pełni zadziwienia, wdzięczności i miłości, jak nasz Bóg, wkraczając w świat, zechciał polegać na wolnej zgodzie jednego ze swych stworzeń – mówił przed pięcioma laty papież Benedykt XVI w uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Tego dnia Kościół przeżywa również Dzień Świętości Życia

(...) W Ewangelii według św. Łukasza słyszymy słowa anioła skierowane do Maryi: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym» (Łk 1, 35). W Maryi Syn Boży staje się człowiekiem. W ten sposób spełnia się proroctwo Izajasza: «Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel» (Iz 7, 14). Tak, Jezus, Słowo, które stało się ciałem, jest Bogiem-z-nami, który przyszedł, aby zamieszkać pośród nas i dzielić naszą ludzką kondycję.

Św. Jan apostoł wyraża to następująco: «A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas» (J 1, 14). Wyrażenie «stało się ciałem» wskazuje rzeczywistość ludzką najbardziej konkretną i namacalną. W Chrystusie Bóg naprawdę przyszedł na świat, wszedł w naszą historię, zamieszkał pośród nas, dzięki czemu spełniło się głębokie pragnienie istoty ludzkiej, aby świat był naprawdę dla człowieka domem. Natomiast kiedy Bóg jest odrzucany, świat staje się miejscem niegościnnym dla człowieka, niwecząc równocześnie prawdziwe powołanie stworzenia, które ma być przestrzenią dla przymierza, dla «tak» miłości między Bogiem a ludzkością, która Mu odpowiada. To uczyniła Maryja, jako pierwsza z wierzących, mówiąc Panu «tak» bez zastrzeżeń.

Dlatego rozważając tajemnicę wcielenia, nie możemy nie skierować naszych oczu ku Maryi, patrząc pełni zadziwienia, wdzięczności i miłości, jak nasz Bóg, wkraczając w świat, zechciał polegać na wolnej zgodzie jednego ze swych stworzeń. Dopiero kiedy Maryja odpowiedziała aniołowi: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego!» (Łk 1, 38), od owej chwili odwieczne Słowo Ojca rozpoczęło swoje ludzkie istnienie w czasie. Wzruszające jest to, że Bóg nie tylko szanuje ludzką wolność, ale wydaje się jej potrzebować.

Widzimy też, że początek ziemskiej egzystencji Syna Bożego jest naznaczony podwójnym «tak» wobec zbawczej woli Ojca: «tak» Chrystusa i «tak» Maryi. Właśnie to posłuszeństwo Bogu otwiera bramy świata na prawdę, na zbawienie. W istocie Bóg nas stworzył jako owoc swej nieskończonej miłości. Dlatego życie zgodnie z Jego wolą jest drogą do poznania naszej prawdziwej tożsamości, prawdy naszego istnienia, podczas gdy odsunięcie się od Boga oddala nas od nas samych i pogrąża w próżni. Posłuszeństwo w wierze jest prawdziwą wolnością, autentycznym odkupieniem, pozwalającym nam zjednoczyć się z miłością Jezusa, naśladować Jego staranie, by dostosować swoją wolę do woli Ojca. Odkupienie jest zawsze tym procesem doprowadzania woli ludzkiej do pełnej jedności z wolą Bożą (por. *Lectio divina* z duchowieństwem diecezji rzymskiej, 18 lutego 2010 r.).

Drodzy bracia, dzisiaj wychwalamy Najświętszą Maryję Pannę za Jej wiarę i wraz ze św. Elżbietą mówimy: «Błogosławiona [jest], która uwierzyła» (Łk 1, 45). Jak mówi św. Augustyn, Maryja najpierw poczęła Chrystusa w swoim sercu przez wiarę, a następnie fizycznie w swym łonie; Maryja uwierzyła, i wypełniło się w Niej to, w co wierzyła (por. *Kazanie* 215, 4: PL 38, 1074). Módlmy się do Pana, aby spotęgował naszą wiarę, aby uczynił ją czynną i owocującą w miłości. Prośmy Go, abyśmy tak jak Ona potrafili przyjąć w naszym sercu Słowo Boże i wytrwale żyć nim w praktyce.

Dziewica Maryja ze względu na swoją niezastąpioną rolę w tajemnicy Chrystusa stanowi obraz i wzór Kościoła. Także Kościół, podobnie jak uczyniła to Matka Chrystusa, winien przyjąć w sobie tajemnicę Boga, który przychodzi, aby w nim zamieszkać. Drodzy bracia, wiem, z jak wielkim wysiłkiem, odwagą i wyrzeczeniem pracujecie każdego dnia, aby w konkretnych warunkach waszego kraju i w tej chwili dziejów

Kościół coraz bardziej ukazywał swoje prawdziwe oblicze jako miejsce, gdzie Bóg się przybliżył i spotyka ludzi. Misją Kościoła, żywego Ciała Chrystusa, jest przedłużanie na ziemi zbawczej obecności Boga, otwieranie świata na coś większego od siebie samego, na miłość i światło Boga. Drodzy bracia, warto poświęcić całe życie dla Chrystusa, zacieśnić każdego dnia przyjaźń z Nim i czuć się powołanym do głoszenia piękna i dobra życia wszystkim ludziom, naszym braciom. Zachęcam was do wypełniania waszego zadania zasiewania w świecie Słowa Bożego i dawania wszystkim prawdziwego pokarmu Ciała Chrystusa. W okresie, kiedy zbliża się Wielkanoc, postanówmy bez lęków czy kompleksów, iść za Jezusem Jego drogą aż po krzyż. Przyjmujemy cierpliwie i z wiarą wszelkie przeciwności lub udręki, w przekonaniu, że swoim zmartwychwstaniem pokonał On moc zła, która wszystko zaciemnia i zapoczątkował nowy świat — świat Boga, światła, prawdy i radości. Pan nie przestanie błogosławić obfitymi owocami waszego wielkodusznego zaangażowania.

Tajemnica wcielenia, w której Bóg staje się nam bliski, ukazuje nam również niezrównaną godność każdego ludzkiego życia. Dlatego w swoim planie miłości, począwszy od stworzenia, Bóg powierzył rodzinie opartej na małżeństwie najwyższą misję — ma być ona podstawową komórką społeczeństwa i prawdziwym Kościołem domowym. Pewni tego, wy, drodzy małżonkowie, powinniście być, zwłaszcza dla waszych dzieci, konkretnym i widzialnym znakiem miłości Chrystusa do Kościoła. (...)

Benedykt XVI

W uroczystość Zwiastowania Pańskiego Kościół przeżywa Dzień Świętości Życia. To najlepszy czas, by pomyśleć i zatroszczyć się o życie dzieci poczętych, którym grozi śmierć. W intencji dziecka zagrożonego aborcją można podjąć się modlitwy zwanej Duchową Adopcją. Tutaj więcej na ten temat.